

Na polanie leżę pośród traw,
w górze nieba błękit,
obok szczaw,
skowronka śpiew,
słońce zza chmur
i wiatr.

Tak jak owce liczę stada chmur,
co się układają w piękny wzór
i mówią mi -
to miejsce to
twój skarb.

Po lasach gnaj, wietrze,
po polach, wietrze, gnaj!
Jak dobre wspomnienie
trwaj, chwilo, chwilo, trwaj!
Po lasach gnaj, wietrze...

W szumie fal zielonych płynę śniąc,
że się w oczu twych zapadam toń
i jestem tam
dokładnie, gdzie
być mam.

Odurzony wonią kwiatnych łąk
wokół słońca znów zataczam krąg
i czuję, że
jest mi jak brat
ten świat.

Po lasach gnaj, wietrze,
po polach, wietrze, gnaj!
Jak dobre wspomnienie
trwaj, chwilo, chwilo, trwaj!
Po lasach gnaj, wietrze...